

Niemieckie nazwy na portalu NaszaKlasa

Gdy polska młodzież wpisuje niemieckie nazwy swoich rodzinnych miejscowości na portalu ludzi z klasą...

Popularny portal NaszaKlasa wymaga wpisywania prawdziwych danych. Trudno stwierdzić, ilu użytkowników tam "zameldowanych-zainstalowanych" podaje swoje prawdziwe dane, ale wielu ma wpisane nazwy miejscowości, które już nie istnieją albo nie powinny być stosowane przez Polaków urodzonych w Polsce i mieszkających tutaj a ponadto - jak widać po wpisanych ukończonych szkołach - studiowały tu, na polskiej ziemi. A niemal 400 naszych rodaków zadeklarowało jako swoją miejscowość Danzig, w tym niemal stu - Freie Stadt Danzig, czyli państwo-miasto, które nie istnieje od wielu lat. Trudno powiedzieć, czym kieruje się nasza młodzież (zwykle to młodzi ludzie), którzy w dość nonszalancki sposób wpisują takie dane, jednak skoro są to nieprawdziwe informacje, to admin NK powinien poinformować owo gremium, że zastrzega sobie skasowanie danych w razie niepoprawienia ich oraz bezwzględnego skasowanie konta, jeśli powtórnie prowokacyjnie zostaną wpisane nieprawdziwe dane. Ponadto prokuratura w Gdańsku może powinna zająć się tą sprawą, chyba że uzna taką działalność - jak to często bywa w Polsce - za mało szkodliwą.

Można zapoznać się z innymi polskimi miejscowościami pisanymi po niemiecku... Na przykład nazwę Gdingen wybrało 16 "patriotów", zaś Gotenhafen - aż 52 (hitlerowska nazwa Gdyni), ponadto Zoppot - 26 i Stettin - 136. Stu użytkowników NK deklaruje naszą stolicę jako Warschau oraz 16 jako... Warshau, 43 jako Varsovie oraz niemal 1200 jako Warsaw (to świątowcy), zaś poprzednią stolicę - ponad stu jako Krakau.

Po wpisaniu nazwy Breslau wyszukiwarka NK informuje nas, że "Do Twojego zapytania pasuje zbyt wiele wyników - podaj dokładniejsze kryteria wyszukiwania", ale uściślając "Kobieta" mamy 248 pań (jak mniemam) Polek powołujących się na tę (owszem, historyczną) nazwę oraz "Mężczyzna" - 774 panów (zapewne Polaków). Owszem, niemal stu pojednawczo wpisało nazwy w dwóch językach Breslau i Wrocław, w tym czworo nawiązuje do miłości i dodaje... Wroclove, ok. 10 po czesku - Vratislav lub Vroclav oraz tyłuż po węgiersku - Boroszló i aż prawie 50 po... łacinie - Vratislavia.

73 Polaków prowokacyjnie wpisało miasto Gleiwitz, choć słowo "prowokacja" jest z tą nazwą szczególnie związane i to w aspekcie rozpętania II wojny światowej. Czym się kierowali? A czym 35 rodaków, którzy zadeklarowali, że są z Auschwitz (plus 6 z błędnym Aushwitz) oraz 36 jest z Birkenau (pięciu zapisało obie nazwy jednocześnie: Auschwitz-Birkenau, co ma również makabryczny kontekst). Można znaleźć młodzieńca, który szkołę podstawową oraz średnią ukończył w Auschwitz (jak podał), zaś studiuje na Politechnice Śląskiej w... (wg niego) Gleiwitz, choć nazwy szkół i miejscowości podane są przez moderatorów oczywiście po polsku.

15 osób związanych z Kętrzynem zadeklarowało Rastenburg, 10 mieszkańców Tczewa wpisało Dirschau (część także po polsku), 41 użytkowników uznało się za mieszkańców miasta Marienwerder (choć część jednak dodała nazwę polską Kwidzyn), 91 - Allenstein (niektórzy dodali Olsztyn), 112 reprezentuje Thorn (większość jednak nie dodała Toruń), 220 - Posen (niemal nikt nie dodał Poznań), 60 - Litzmannstadt (hitlerowska nazwa Łodzi), 204 - Hindenburg (Zabrze), 94 jest z Kattowitz, zaś 68 z Oppeln.

Nazwy angielskie i francuskie nie wywołują takich rozterek, jak nazwy niemieckie - z oczywistych powodów. Poland występuje niemal 2500 razy, Pologne tylko 35, ale Polen już 179. Schlesien (Śląsk) - 51, Niederschlesien (Dolny Śląsk) tylko 10, ale aż 523 Oberschlesien (Górny Śląsk). Großpolen (Wielkopolska) i Kleinpolen (Małopolska) nie ma żadnego reprezentanta, jednak kilku Polaków zapisało Pommern (Pomorze). Kilka osób jest z Ermland (Warmia) i/lub Masuren (Mazury), niemal 30 jest z Preussen, Ostpreussen lub z Westpreussen (Prusy, Prusy Zachodnie i Prusy Wschodnie), choć nie są to przecież aktualne administracyjne nazwy (tak na polskich, jak i na niemieckich mapach)...

Głupota, prowokacja, arogancja, popisy, pojednanie polsko-niemieckie, wielka Unia Europejska a może moje przewrażliwienie? Do kasacji, czy do poprawki? A może godne pochwały lub po prostu ignorować i nie zauważać? Udawać, że nie ma takich wpisów?



Co ciekawe, niemiecka Wikipedia <http://de.wikipedia.org/wiki/Polen> nawet przesadziła z poprawnością, bowiem na mapie Polski zamieszczono 19 miast wyłącznie w polskiej wersji językowej. Temat jest delikatny, niemniej jest oczywiste, że są sytuacje, kiedy można (a nawet należy, np. wydawnictwa turystyczne) na mapie Polski dodawać nazwy niemieckie, ale też każdy Polak powinien wiedzieć, kiedy tych nazw nie powinno się stosować. A tę wiedzę przekazują nam rodzice i szkoła oraz media, zatem należałoby zapytać opiekunów, nauczycieli (w tym Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego) oraz dziennikarzy - co oni sądzą o opisanej sprawie. Wielu użytkowników jest jeszcze uczniami lub studentami albo niedawno skończyli edukację, zatem - szanowni ich nauczyciele - co im dały wasze lekcje patriotyzmu, historii i geografii? Jesteście dumni ze swoich wychowanków, którzy swoje rodzinne a polskie gniazda opisują po niemiecku? A może was to już po prostu nie interesuje?

Drodzy uczniowie, studenci i absolwenci polskich szkół! Bądźcie Polakami z klasą! Jeśli jesteście dumni ze swojego pochodzenia, jeśli tu się urodziliście, jeśli tu, w polskiej ziemi, spoczywają wasi przodkowie, to opisujcie polskie miasta po polsku!

Regulamin NK - **4.5. Użytkownik Konta Rzeczywistego zobowiązuje się do podania w formularzu rejestracyjnym swoich danych osobowych zgodnych z prawdą: imię, nazwisko, data urodzenia, a także opcjonalnie pozostałych danych.**

Określenie "zgodnie z prawdą" jest dla większości zrozumiałe, natomiast mogą być kłopoty ze zrozumieniem terminu "opcjonalnie" (jeśli uczestnicy NK mają tego typu kłopoty, to należałoby wyjaśnić - tu apel do NK - w jaki sposób należy interpretować znaczenie tego słowa). Wg mnie nie oznacza, że można wpisać tam cokolwiek (prawdę lub fałsz), lecz wpisać prawdę (po polsku!) lub nic nie wpisywać. Prawdopodobnie parę tysięcy użytkowników powinno poprawić swoje (opcjonalne) dane pod rygorem utraty konta.

Istnieją konta fikcyjne, które mają dwie nazwy geograficzne (np. polską i niemiecką), bowiem odwołują się do historii - mają tam linki do stron (np. budowle - fotografie, widokówki), zatem jeśli nie ma tam treści zakazanych prawem (np. nazistowskich - a bywają takie!), to nie należy kasować tych kont.

PS1 Jeden z użytkowników (o pięknych polskich danych osobowych) zadeklarował całą grupę miejscowości wyłącznie w obcym brzmieniu - Neuenburg / Mewe / Dirschau / Danzig / Zoppot / Gdingen / Limerick / Warschau, przy czym Neuenburg i Mewe, to polskie miasta Nowe i Gniew, zaś Limerick, to irlandzkie miasto Luimneach. Pojawiają się nowe rozterki oraz gniew wzbiera, kiedy coś takiego się czyta, także limerykiem trąca, bo mój artykuł to zaskakujące i absurdalne wersy dla starszego pokolenia.

PS2 Ponad 30 milusińskich wpisało... Stalinogród (Katowice oraz stolica województwa stalinogrodzkiego;

1953-1956), zaś jeden z nich dodał... Kosmos. Jeśli NaszaKlasa nie wymaga podawania oficjalnych aktualnych nazw miejscowości, to upada jej autorytet i wymaganie przestrzegania regulaminu NK w innych punktach staje się iluzoryczne, bowiem jeśli admin NK toleruje nieprawdziwe wpisy albo nie radzi sobie z ich poprawianiem lub usuwaniem, to dlaczego użytkownik ma przestrzegać pozostałych punktów regulaminu? Ilu NK ma pracowników, którzy mają obowiązek przeglądania danych pod względem poprawności danych i kasowania treści wulgarnych, pornograficznych, nazistowskich itp?

Autor: Mirosław Naleziński

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl